

# REPUBLIKA

ROK III. | ŁÓDZ, ŚRODA 22 KWIETNIA 1925 r.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY

№ 109

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTKOWSKA 49.  
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

## Przygotowania sejmowe do sesji poświęcanej.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:  
W sejmie czytane są przygotowania do otwarcia sesji poświęcanej.  
Zjazd posłów jest narazie b. nieliczny. Należy oczekiwać, że jutrzejszy dzień przyniesie pewne ożywienie, albowiem przed obiadem będzie obradował senat, a po południu odbędzie się plenum sejmu, na którym rozpocznie się dyskusja nad budżetem.

## Monety srebrne z Ameryki 2-złotówek za milion.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:  
W tych dniach na statku „Estonia” przybył do Gdańska, a następnie przewieziony został do Warszawy, pierwszy transport monet srebrnych bitych w mennicy amerykańskiej dla Polski.  
Są to 2-złotówki srebrne w ilości 500.000 sztuk.  
W chwili obecnej odbywa się sprawa drżenie monet nowoprzybyłych w mennicy państwowej, skład monety stempla amerykańskiego przesłane będą do Banku Polskiego i niebawem puszczane zostaną w obieg. Wykonanie monet amerykańskich jest bardzo staranne

## Zjazd „Bezbożnika”.

### Antyreligijna propaganda Moskwy.

Polska Agencja Telegraficzna

Moskwa, 21 kwietnia.

Dzisiaj rozpoczęły się tu obrady I-go ogólnozwiązkowego zjazdu sowieckich korespondentów i publicystów antyreligijnej gazety moskiewskiej „Bezbożnik”. Na zjazd przybyło 250 delegatów z różnych stron S.S.R.R. Antyreligijny zjazd ten zorganizowany został przez ludowy komisarjat oświecenia publicznego.

## Wspólnik Haarmanna stanie jeszcze raz przed sądem.

Berlin, 21 kwietnia.

Wyrok śmierci, wydany na wspólnika Haarmanna Gransa, został uwieczniony. Odbędzie się ponowna rozprawa.

## Sowiety odmówiły udziału w konferencji dla handlu bronią.

Polska Agencja Telegraficzna

Genewa, 21 kwietnia.

W odpowiedzi na zaproszenie do udziału w konferencji dla uregulowania międzynarodowego handlu bronią, Człeczerin nadesłał do sekretariatu Ligi Narodów telegram, w którym donosi, że związek sowiecowski nie może współpracować w tej akcji, gdyż uważa ją za mieszanie się Ligi Narodów w sprawy wewnętrzne Rosji.

## Obywatelstwo gdańskie łatwe dla Niemców, trudne dla Polaków.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 21 kwietnia.

Ponieważ senat gdański nie dał odpowiedzi na interpelację posła Kubacza odnośnie przyznawania obywatelstwa gdańskiego obywatelom Polski i Niemiec, poseł Kubacz złożył ponownie za pytanie, ilu obywateli polskich i ilu obywateli niemieckich podanie o nadanie im obywatelstwa gdańskiego, a ilu z pośród petentów je otrzymało. Poseł Kubacz domaga się danych cyfrowych.

# Min. Benesz w Warszawie.

## Podpisze on trzy traktaty z Polską.

### Tymczasem odbywa konferencje i uczestniczy w niezliczonych obiadach, bankietach, przyjęciach i rautach.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:  
W gmachu prezydium rady ministrów, w apartamentach gościnnych przeznaczonych dla p. Benesza, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, rozpoczęła się wczoraj zrana, o godz. 11-ej konferencja, mająca na celu ostateczne uzgodnienie tekstu umów: handlowej, arbitrażowej i likwidacyjnej które mają być podpisane obecnie w Warszawie.

W naradzie, która toczy się pomiędzy p. ministrem Beneszem a p. ministrem Skrzyńskim, uczestniczą w momentach wymagających wyjaśnień przewodniczący delegacji polskiej do rokowań polsko-czechosłowackich p. dr. Kutrzeba i przewodniczący delegacji czeskosłowackiej prof. Hobza. Uzgodnienie tekstu umów ukończone będzie w dniu dzisiejszym, nie jest jednak w tej chwili jeszcze pewne, czy urzędowy

akt podpisania przez obu ministrów odbędzie się dzisiaj.

Po konferencji, o godz. 1-ej w południe p. minister Benesz odjechał w towarzystwie p. ministra Skrzyńskiego, posła polskiego w Pradze p. Lasockiego i posła czeskosłowackiego p. Fliedera do Belwederu, gdzie był przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował znakomitego gościa śniadaniem, w którym oprócz p. prezydenta i p. ministra Benesza wzięli udział ministrowie: Skrzyński i Kiedroń, poseł czeskosłowacki w Warszawie p. Flieder, poseł polski w Pradze p. Lasocki, oraz z ministerstwa spraw zagranicznych szef protokołu dyplomatycznego p. Przedziecki i dyrektor Bader.

O godz. 8 wieczorem p. prezes rady ministrów wydał obiad na cześć p. Benesza, a o godz. 10 wieczorem odbył się

w salonach pałacu rady ministrów raut w którym wzięło udział około 120 osób.

Wczoraj wieczorem p. minister sp. zagranicznych podejmował p. Benesza w swych prywatnych apartamentach obiadem. Do stołu zasiadły 24 osoby ze sfery rządowych i współpracowników traktatów z Czechosłowacją, które mają być podpisane w Warszawie. Młodzi innymi byli obecni: poseł czeskosłowacki w Warszawie, poseł polski w Pradze p. Lasocki, prezes rady ministrów p. Wł. Grabski, minister oświaty p. St. Grabski, minister przemysłu i handlu p. Kiedroń i minister pracy p. dr. Sołk.

Przy czarnej kawie p. Benesz konferował dłużej z p. ministrem przemysłu i handlu oraz p. ministrem oświaty w sprawach związanych z traktatami.

# Za kulisami przyjęcia Benesza.

## Oszczędnościowy raut. — Ciekawa rozmówka p. Grabskiego z min. Skrzyńskim. — Choroba premjera. — Abstynencja przedstawicieli P. P. S.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:  
Wczorajszy raut w prezydium rady ministrów wydany z okazji pobytu w Warszawie p. Benesza ma już swoją historję.

Przygrywką oszczędnościową do przygotowania tego rautu była rozmowa ministra Skrzyńskiego z premierem Grabskim na temat listy zaproszeń.

Minister Skrzyński przedstawił listę 300 osób. Na to p. premier odpowiedział, że wystarczy w zupełności 30 osób.

Wówczas minister Skrzyński zaznaczył że jest to przecież bankiet, na któ-

rym będą wygłaszane doniosłe przemówienia polityczne.

Na to p. premier odpowiedział, że przemówienia polityczne poda „Pat” i wszyscy będą mogli je sobie przeczytać w rezultacie jednak rozbieżność poglądów uzgodniono.

Przedwczoraj wieczorem premier Grabski zaniemógł i dziś pozostał w łóżku, odczuwając dotkliwie bóle reumatyczne.

Istniało nawet przypuszczenie, że na bankiecie honory gospodarza domu pełnić będzie szef sekcji mniejszości na-

rodowych p. Thugutt. Jednak w godzinach popołudniowych w stanie zdrowia p. premiera nastąpiła poprawa, tak że będzie on osobiście podejmował czeskie go gościa.

Wreszcie warto zaznaczyć charakterystyczne stanowisko PPS. wobec całej akcji przyjęcia ministra Benesza. Na wczorajszy bankiet wiceprezes klubu PPS, dr. Bobrowski wcale nie otrzymał zaproszenia, natomiast ci członkowie, którzy zaproszenie otrzymali na bankiet nie przybędą, przyczem jedni wyraźnie odmówią, a inni wykreślą się niedyspozycją.

# Zniesienie opłat za wizy.

## Polska zajęła stanowisko odmowne.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:  
Na skutek doniesienia przez pisma zagraniczne, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wystosował do wszystkich państw propozycję zniesienia opłat za wizy zagraniczne, zwrócono się dzisiaj do ministerstwa spraw zagranicz-

nych z zapytaniem, czy rząd polski również taką propozycję otrzymał i jakie za ją względem niej stanowisko.

Z otrzymanej odpowiedzi od ministerstwa spraw zagranicznych, wynika, że już dnia 7 kwietnia poselstwo amerykańskie w Warszawie zawiadomiło oficjal-

nie rząd polski o tej propozycji rządu amerykańskiego. Propozycja jednak dotyczy opłat za wizy dla osób, które udają się do Ameryki nie w charakterze emigrantów.

Ponieważ osób takich, udających się do Ameryki w charakterze niemigrantów jest bardzo niewiele, a w każdym bądź razie dużo mniej, niż takich osób przybywa z Ameryki do Polski, wobec tego przy zniesieniu opłat za wizy zagraniczne państwo polskie poniosłoby pewne straty. Dlatego to rząd polski zajmie stanowisko odmowne wobec tej propozycji.

Jednocześnie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje nam, że sprawa zniesienia opłat za wizy zagraniczne musi być odrębnie traktowana od opłat za paszporty zagraniczne, pobierane przez ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

# O ile podrożeje kolej?

## Szykuje się nowy zamach na nasze kieszenie.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:  
Informujemy się w sferach miarodajnych, iż, wbrew krążącym pogłoskom, sprawa podwyższenia taryf kolejowych nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana. Odbywają się dopiero nad nią konferencje w min. kolei, wiadomo jednak o tem, iż jutro zostanie podpisane przez ministra Tyszkę rozporządzenie o zmianie ta-

ryf, czynniki zainteresowane uważają za przedwczesne. Za kilka dni dopiero ma się ta sprawa rozstrzygnąć.

Również nie została jeszcze ustalona definitywnie wysokość taryfowych zmian. Przypuszczalnie zostaną podwyższone stawki taryfy pasażerskiej, oraz nieco taryfy przewozowej dla towarów luksusowych.

KINO-TEATR

**Reduta**

Narutowicza 20.

Początek o 5 popoł. Ostatni seans o 10-ej wiecz.

Dziś i dni następnych.

Dziś i dni następnych.

Potężny film sensacyjny przeróbka znakomitej powieści „La maison du mystère“

**GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY**

w roli głównej **Iwan Mozzuchin**

obraz ten stanowi szczyt francuskiej produkcji i był demonstrowany w Paryżu w 152 kinoteatrach w przeciągu kilku miesięcy bez przerwy.

**Europa pod znakiem trzech H. Hindenburg—Hohenzollerni—Habsburgowie.**

**Hindenburg pcha Habsburgów**

na odbudowany tron węgierski.

Agencja Wschodnia.

Praga, 21 kwietnia.

„Ceske Slove“ pisze, że przypuszczalny wybór Hindenburga wśród monarchistów węgierskich silnie poruszenie. Należy się liczyć z tem, że ponowią oni również próbę wprowadzenia Habsburgów na odbudowany tron węgierski.

Pismo stwierdza, że mała ententa dołoży wszelkich sił, aby nie dopuścić do powrotu Habsburgów na Węgry, co powinno jej przyjść tem łatwiej, że — wobec zbliżenia polsko-czechosłowackiego nastaje wreszcie era stabilizacji stosunków międzynarodowych w Europie środkowej.

**HINDENBURG WCIAŻ USPAKAJA.**

Berlin, 21 kwietnia.

Stresemann czyni wysiłki, aby skłonić

Hindenburga do „mów pokojowych i „republikanckich“. Hindenburg przyjął skutkiem tego przedstawicieli prasy amerykańskiej trustu Hearsta. Z oświadczeń Hindenburga, zresztą ogólnikowych i unikających słów „monarchja“, „republika“, „wojna“ itd. ma wynikać; że jest on w zasadzie za planem Dawesa, w zasadzie za obecną konstytucją, w zasadzie za pokojem itd. itd. O planie gwarancyjnym o granicach z Polską chciał Hindenburg wogóle mówić, wykręcając się, że „wszystko to jest jeszcze w stadium wstępnych układów dyplomatycznych“.

**Ameryce trudno jest wyperswadować Hindenburga.**

Agencja Wschodnia.

London, 21 kwietnia.

Nowy ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych, Maltan, odbył jednodniową konferencję z bankierami amerykańskimi.

Zadaniem Maltana było zatarcie złego wrażenia, jakie w sferach finansowych wywołała kandydatura Hindenburga na prezydenta Rzeszy.

Maltan usiłował przekonać zebranych że wybór Hindenburga jest bez najmniejszego znaczenia dla polityki zagranicznej Niemiec.

Pisma tutejsze, pisząc o tej konferencji wyrażają opinię, że pomimo przytaczanych argumentów Maltan nie zdołał finansystem amerykańskim trafić do przekonania.

**Mniejszości za Marxem przeciwko Hindenburgowi.**

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 21 kwietnia.

„Danziger Allgemeine Zeitung“ z racji faktu, że mniejszości narodowe postanowiły propagować w kierunku wyboru Marksa na stanowisko prezydenta, a przeciwko Hindenburgowi, pisze, że samo to powinno otworzyć oczy każdemu Niem-

cowi na faktyczną wartość kandydatury Marksa.

**Stresemann — zdrajca Niemiec.**

Tak go nazywają nacjonalisci.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 21 kwietnia.

Minister Stresemann wniósł skargę o obrazę czci przeciwko majorowi Prigge'owi.

Major Prigge, członek stronnictwa niemiecko - narodowych, na zebraniu w Halfeld oświadczył w jednym z przemówień, że niemiecka partja ludowa byłaby wcale rozumna, gdyby został z niej wykluczony ten zdrajca Niemiec, Stresemann.

Prigge przyznał się do obrazę, na obronę swoją oświadczył jednak, że po czynianiu Stresemanna w kwestji paktu gwarancyjnego, tak on sam, jak i jego towarzysze, uważają za zdradę Niemiec.

**Deklaracja rządu Painlevé'go.**

Bezpieczeństwo i równowaga finansowa—dwa naczelnne postulaty polityki francuskiej.

Paryż, 21 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Treść wygłoszonej wczoraj w izbie deputowanych deklaracji rządowej jest następująca:

Wobec zagadnienia bezpieczeństwa Francji i równowagi finansowej, schodzą na drugi plan wszystkie inne problemy. Rząd obcy, podobnie jak i poprzedni, kierować się będzie dwiema zasadami. Po kój w warunkach bezpieczeństwa i przy poszanowaniu dla traktatów oraz równo waga ekonomiczna przy jednoczesnym przestrzeganiu sprawiedliwych podatków Rząd wzywa do współpracy w tem trudnym podwójnym dziele wszystkich obywateli, stawiających interes narodu po nad namietność partyjne. Rząd wykonywać będzie w dalszym ciągu postanowienia planu Dawesa i dążyć będzie do uregulowania długów międzysojusznicznych. Francja pragnie dać światu pokój, jednakże pod warunkiem, że jej samej zapewnione będzie bezpieczeństwo. Rząd pozostanie wiernym trzem postulatam genewskim bezpieczeństwa, arbitrażowi i rozbrojeniu. Pomyślnie rozwiązanie zagadnień zagranicznych umożliwi Francji przeprowadzenie pewnych żądanych przez kraj zmian i ułatwień w organizacji wojskowej.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to rząd dążyć będzie do bezwzględnej utrzymania zasad równowagi budżetowej, ograniczy do granic możliwości wydatki, które zostaną jaknajścisłej pokryte w drodze podatków, przyczem skarb państwa pozostawiać będzie nie naruszonym.

**Herriot o swym upadku. Niczego nie żałuje, nikogo nie oskarża.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 21 kwietnia.

„Matin“ donosi, z Lyonu, że Herriot oświadczył przy okazji wywiadu, iż nie żałuje niczego, z tego, co czynił jako prezes poprzedniego gabinetu. Zdaniem jego, upadł on dlatego, ponieważ chciał pozostać wiernym ideom i zasadom, których bronił było jego obowiązkiem. Nie uniknione niebezpieczeństwo swego u-

padku dojrzał on natychmiast od chwili gdy rozpoczęły się ataki na niego ze strony Poincarégo. Pod wpływem wypadków Herriot nie czuje do nikogo ani urazy ani gniewu, a z drugiej strony jest zdecydowany nadal energicznie bronić dzieła republiki i jej reform socjalnych oraz jej zasady świeckości.

**Barthou pozostaje na czele komisji reparacyjnej.**

Paryż, 21 kwietnia.

Barthou który miał złożyć mandat przed wodniczącemu komisji reparacyjnej, zmienił ten zamiar wobec tego, że rząd wyraził mu całkowite uznanie dla jego działalności, silnie przytem wpływając na zmianę postanowienia o wycofaniu się.

**Koniec strejku w Sorbonie. Dziekan objął stanowisko.**

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 21 kwietnia.

Chwilowo zawieszony w czynnościach dziekan wydziału prawnego Sorbony Bartholemy z dniem utrzęszym obejmuje z powrotem stanowisko dziekana wydziału. Strejk został zlikwidowany już przedtem.

**Kongres radjowy w Paryżu zakończył swe prace.**

Paryż, 21 kwietnia.

Dziś zamknięty został międzynarodowy kongres zwolenników radio. Kongres postanowił zawiązać międzynarodową unję zwolenników radio z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Przewodniczącym unji będzie przewodniczący amerykańskiego towarzystwa zwolenników radio, Maxim. W skład komisji prawniczej nowej unji międzynarodowej wchodzi między innymi polak dr. Kasperowicz z Warszawy. Komisja organizacyjna delegowała na obszar Polski p. Odyńca, komisja języka międzynarodowego wśród członków swoich liczy również polaka p. Kornfelda, który równocześnie reprezentuje Austrię i Węgry.

**Co mówił Sikorski w Paryżu o bezpieczeństwie Polski i propozycjach niemieckich co do rewizji granic.**

Paryż, 21 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa paryska w dalszym ciągu żywo omawia problem bezpieczeństwa Polski.

„Ere Nouvelle“ przy tej okazji przypomina rozmowy prywatne, jakie miał generał Sikorski podczas swego ostatniego parodniowego pobytu w Paryżu, poczem przedstawia w dłuższym artykule poglądy polskiego ministra spraw wojskowych w tej sprawie. Ze szczególnym naciskiem jest podkreślony pogląd ministra, że bezpieczeństwo Polski jest nieodłączne od bezpieczeństwa Europy. Wszystkie pretensje Niemiec co do modyfikacji granicy niemiecko-polskiej są dyktowane chęcią uzyskania rewizji traktatu wersalskiego. Niemcy oczywiście ani nie potrzebują Gdańska, ani też nie doznają żadnych trudności w zakresie komunikacji pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy. Niemcy pragną jedynie stworzyć pewien precedens, któryby posłużył dla Berlina jako straszny oręż przeciwko traktatowi wersalskiemu. Gdyby Niemcy miały powodzenie w swoich usiłowaniach skierowanych przeciwko Polsce, to następnie nie omieszkałyby one podnieść kwestji odzyskania z powrotem i innych dawnych swoich prowincji, a także swoich kolonii tak, że w dalszej swojej konsekwencji tego rodzaju pierwszego precedensu, nastąpiłoby kłejne załamywanie się wszystkich filarów, na których spoczywa cała budowa obecnego pokoju.

W swoich rozmowach — pisze dalej „Ere Nouvelle“ — generał Sikorski podkreślał zupełną prawie jednogomyślność prasy francuskiej w stwierdzeniu ścisłego związku istniejącego pomiędzy sprawą bezpieczeństwa Polski a sprawą bezpieczeństwa Europy. Zresztą takie stanowisko opinii francuskiej nie może nikogo dziwić albowiem interesy Francji i Polski są w swej istocie identyczne.

Jeżeli naród polski jest stanowczo zdecydowany bronić się za pomocą wszelkich legalnych środków, stojących do jego dyspozycji przeciwko wszelkim usiłowaniom, mającym na celu naruszenie granic Polski, to oczywiście nie należy stąd

wyprowadzać wniosku, iż Polska nie chce zgody ze swoimi sąsiadami. Polacy zawsze ujawniali jaknajdalej idącą pojedynawczość, ponieważ pokój jest im drogi przynajmniej w takim, jeżeli nie w większym stopniu, co i innym narodom Europy.

„Dalej generał Sikorski zaznaczył, że Polska pragnie również i w przyszłości zajmować nadal takie stanowisko pojedynawcze, a z drugiej strony naród Polski cały przeciwstawiłby się jednomyślnie, gdyby chciano naruszyć granice Polski. Sejm i senat Polski, jakoteż polska opinia publiczna są pod tym względem jednomyślnie. Polacy zawsze są gotowi iść daleko na drodze ustępstw ekonomicznych ułatwień w zakresie komunikacji, transportu, paszportów i t. d.d. ale pod żadnym pozorem nie pozwolą na zmianę granic Polski. Polska posiada ogromne siły moralne, które były dla niej podporą w ciągu półtora wieku najazdu cudzoziemskiego i niewoli, a pozatem posiada też znaczne siły materialne, które rok nie, oraz armję doskonale zorganizowaną, która bierze się do ręki i która jest pewną gwarancją pokoju.“

**Fabryka Czekolady i Cukrów**

**Antoni Biegański**

:: ŁÓDŹ, Podleśna 6. ::

POLECA

pierwszorzędnej jakości  
wykwintne czekolady.

# Jeszcze o chińskim murze.

Pan premier Grabski uważał za stosowne udzielić współpracownikowi „Kurjera Polskiego” wywiadu w sprawie stowarych obecnie ograniczeń paszportowych przy wyjazdach zagranicę. Aczkolwiek wraz z całą nieomal polską prężną poświęciliśmy już tej sprawie kilka krytycznych artykułów, trzeba do niej raz jeszcze powrócić. Pan premier całym swym autorytetem pierwszego urzędnika Rzeczypospolitej raz jeszcze podkreślił wagę gatunkową zagadnienia, a argumentacją swą musi wywołać ostry głos sprzeciwu ze strony czynników, zapatrujących się na państwo nie tylko z punktu widzenia formalnych interesów skarbu.

Państwo jest organizmem o nadzwyczaj skomplikowanej strukturze, a widzieliśmy już, że traktowanie struktury tej wyłącznie pod kątem fiskalnym dało opłakane rezultaty gospodarcze.

Pan premier wyraził przedewszystkiem opinię, że na wyjazdy z kraju może pozwolić sobie społeczeństwo, które jest bogate i prymuje w świecie, jak np. Anglicy. W tem twierdzeniu p. Władysław Grabski nie porównuje już, jak to było poprzednio, kosztów wyjazdu zagranicznych z wysokością sum budżetowych albo też z kapitałem Banku Polskiego, ale z ogólnym polskim bilansem handlowym i zamożnością społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości jednak, że ograniczenie wyjazdów zagranicę spowoduje wzrost importu do Polski, a temsamem zmniejszy do pewnego stopnia tę sumę złotych polskich, którą uda się utrzymać w kraju przez ograniczenie wyjazdów.

Anglicy nie dlatego podróżują, iż są narodem bogatym i łatwo wydającym pieniądze. Przeciwnie, należą do narodów najbardziej oszczędnych, a często swe podróże na wielkich przestrzeniach przy pisują nie tylko chęci użycia, ale przede wszystkim zapoznania się ze światem i chęci celowego i kulturalnego prowadzenia swej gospodarki wewnętrznej.

W ubiegłym roku byliśmy świadkami masowego wyjazdu zagranicę Niemców z chwilą, gdy marka rentowa zastąpiła stale zdevaluowany kurs marki papierowej. Między innymi 100.000 Niemców zwiedziło Włochy i mówiono nawet żartobliwie o nowym najeździe Hunów na Italię.

Gdyby p. premier zajął się statystyką banku zagranicznego niemiecko - włoskiego, spostrzegłby od razu, że Niemcy, którzy zwiedzała dla przyjemności starożytności rzymskie i kręcili się po pałacu dożów w Wenecji, nie zaniebdywali równocześnie odwiedzania wielkich fabryk i zakładów handlowych i nawiązali stosunki z Włochami, które po wojnie uległy znacznemu rozprężeniu. Bardzo wielu Niemców osiedliło się we Włoszech, a stale i stali się oni ogniwami, łączącymi produkcję i konsumpcję obu krajów.

Te korzyści gospodarcze są sutym procentem od wydatków spowodowanych przez wyjazdy zagranicę.

Rząd niemiecki, który przeląkł się nagle masowego wyjazdu obywateli swych zagranicę, podwyższył opłaty paszportowe do 500 marek złotych — spostrzegłszy jednakże te poważne korzyści nalychmiast wycofał się ze swej polityki i dziś może być mowa najwyżej o ułatwieniach paszportowych i wizowych, ale nigdy o trudnościach.

Polska jest krajem, stojącym pod wieloma względami, przedewszystkiem technicznymi i socjalnymi, daleko niżej od krajów zachodniej Europy. Musimy je-

dzić i patrzeć na Europę, musimy wczuć się w jej tętno, musimy uczyć się na każdym kroku. Jesteśmy wprawdzie biedni i niezasobni w gotówkę, ale do ludzi biednych, energicznych, ciekawych, spostrzegawczych i pracowitych należy przyszość.

Anglicy opanowali świat przedewszystkiem gospodarczo tylko ze względu na swój niepowszedni popęd ekspansji osobistej, na chęć poznania się z życiem i zyczajami innych ludów.

Również nie polityka niemiecka ze swą słoniową ociężałością, ale niemiecki Wandervogel z plecakiem na karku i drobną sumą marek niemieckich w kieszeni połączył nanowo Niemcy z całą zagranicą. Podróżować mogą ludzie bogaci i biedni, ale właśnie ci, którzy wyjeżdżają zagranicę są bacykami europejskich wzorów, które muszą być wchłonięte przez nasz młody organizm państwowy.

Pan premier Grabski kładzie specjalny nacisk na wyjazdy urzędników państwowych. Istotnie, począwszy od stycznia wszystkie nieomal pociągi, idące przez Wiedeń na Riwierę włoską i franc., były przepelnione elementem urzędniczym. Tak charakterystyczne twarze ludzi, pracujących w handlu i przemyśle, nieomal zupełnie zniknęły z wagonów kolejowych. Signum temporis! Póderwanie podstaw bytu gospodarczego samo przez się uniemożliwiło tym ludziom korzystanie ze styczniowej i lutowej wiosny na lazururowym brzegu. Tylko ludzie, posiadający pewną, określoną sumę dochodów, zagwarantowanych przez skarb, (urzędnicy) mogli pozwolić sobie na ten niedrogi, zresztą, luksus. Ale urzędnicy państwowi to odłamek naszej inteligencji, który przynajmniej od lat dziesięciu skazany był na zupełne zerwanie kontaktu z kulturą zachodnią.

Niech jada daleko w świat, niech sami oglądają porządek i praworządność w

innych krajach, niech nasiąkną kulturą europejską i powrócą do Polski zdrowi, weseli i mądrzejsi.

Pan premier Grabski wydaje do urzędników patriotyczne odezwy, a równocześnie udziela porad życiowych: „Niechaj te pieniądze, które zamierzają wydać zagranicą, staną się lepiej ich oszczędnościami. Z oszczędności wyrastają kapitały i tworzy się góbstwo kraju.

Są to rady bardzo mądre i teoretycznie słuszne. Pan Grabski jednak, jako premier, nie może pozostawać profesorem teoretykiem, ale musi się liczyć z psychiką społeczeństwa. Oszczędność jest zaletą narodów, które osiągnęły już pewien stopień dobrobytu, czego dowodem jest choćby przedwojenna Francja. Tam, gdzie masa żyje jeszcze poniżej minimum egzystencji, oszczędność jest rzeczą nieznaną i niemożliwą. Przed wojną nie znała oszczędności Rosja, nie znały południowe Włochy ani biedna Galicja. Nie można tu mówić naturalnie o wypadkach sporadycznych, ale trzeba traktować oszczędność z punktu widzenia społecznego — jako zjawisko masowe, które nie jest u nas do pomysłenia tak długo, póki drożyzna zjada wszystko, co można w Polsce zapracować. Dlatego wszelkie ograniczenie wydatków jest rzeczą tak długo nierealną, dopóki imać się będziemy palfatywów w rodzaju utrudnień paszportowych i policyjnych środków.

Jedynym zabiegiem radykalnym jest walka z drożyzną, która identyfikuje się zupełnie z pracą dokoła wzmoczenia krajowej produkcji. Wszystko pozostałe — to angielski plasterek na wielką ropiącą ranę.

Pan premier zapewnił wprawdzie w swym wywiadzie, że rząd zabierze się do drożyzny, ale nie było jeszcze dotychczas ani jednego oświadczenia rządowego, w któremby t. zw. walka z drożyzną nie figurowała na pierwszym planie. Nie

dziw, że do zapowiedzi tych straciliśmy już zaufanie, skoro mimo pięknych słówek drożyzna wzrasta pomału, ale nieustannie.

Pozostaje jeszcze otwartą kwestją, jak wygląda rozporządzenie o utrudnieniach paszportowych z punktu widzenia czysto - prawnego.

Formalnie wszystko jest w zupełnym porządku. Jesteśmy jednak wewnętrznie przekonani, że gdyby panował u nas ustroj prawdy na wzór amerykański, gdzie sąd ma prawo anulować ustawy i rozporządzenia, sprzeczne z konstytucją, nowe ograniczenie paszportowe cofnięłoby w ciągu najbliższego czasu.

Konstytucja polska pozostawia obywatelom zupełną wolność miejsca zamieszkania i pobytu. Z punktu widzenia fiskalnego opłata paszportowa jest niczem innym, jak tylko pewnego rodzaju remuneracją za utrzymanie aparatu urzędniczego, regulującego osobowy ruch graniczny. Tym samym przez nieproporcjonalne podwyższenie opłaty tej zanulować można odpowiedni przepis konstytucji.

Cóżby się np. stało, gdyby zamiast opłaty 250 złotych za paszport zagraniczny, rząd wprowadził cenę 10.000 złotych?... Wówczas zaledwie kilku obywateli mogłoby korzystać z prawnej możności obierania sobie dowolnego miejsca pobytu, zarówno w kraju, jak i zagranicą. A jednak w świadomości społecznej tkwi zawsze przekonanie, że podwyższenie opłaty paszportowej nie jest niczem innym jak tylko utrudnieniem, skierowanym bezpośrodkowo przeciwko interesom jednostek.

Wywiad, udzielony współpracownikowi „Kurjera Polskiego”, jest bardzo blade i niewyraźny, jak blade i niewyraźne są argumenty i motywy, które skłoniły rząd do wydania rozporządzenia, traktowanego przez społeczeństwo z dużą nieufnością i wielkim sprzeciwem. St. St.

## Kto finansuje kampanię wyborczą Hindenburga.

Przemysłowcy z Nadrenji i Westfalji popierali Jarresa, nie mają jednak zaufania do Hindenburga.

Junkrzy wschodnio-pruscy i Hohenzollerni finansują kandydaturę „strażnika tronu”

O ile przygotowania do pierwszych wyborów posiadały prawdziwie amerykański rozpęd i ujawniały wprost niezwykły dla Niemców temperament, o tyle obecna kampanja prowadzona jest znacznie ciszej i spokojniej. Wszystkim partjom brakuje już pieniędzy, gdyż czwarty już raz w ciągu jednego roku uruchomiony został aparat wyborczy.

Blok państwowy, który miał nadzieję, że przy pierwszych wyborach uda mu się przeprowadzić kandydaturę Jarresa, zużył więcej pieniędzy, niż na to zezwalały fundusze. Po 29 marca pozostał deficyt, wynoszący 250.000 marek. Sumę tę gotowi byli pokryć wielcy przemysłowcy z Nadrenji i Westfalji, którzy finansowali kandydaturę Jarresa, oświadczając równocześnie, że nie wydadzą nic na obecna kampanja, gdyż Hindenburg jest kandydatem, który nie tylko nie przyniesie im żadnych korzyści, lecz może nawet im zaszkodzić.

Walka wyborcza przybrała teraz na wet znacznie bardziej umiarkowany charakter.

Marks udał się już w podróż agitacyjną i zamierza przemawiać w poszczególnych większych miastach Rzeszy.

Hindenburg zamierza natomiast wygłosić mowę jedynie w dwóch punk-

tach, w jego rodzinnym mieście Hannoverze i w Monachjum, gdzie postawa partji bawarskiej wciąż jeszcze nie jest zupełnie pewna.

Chciano zaaranżować dla sędziwego marszałka wielkie zebranie masowe w sali berlińskiego „Sportpalast”, zmieniono jednakże ten plan, aby po ewentualnym wyborze popularnego kandydata wprowadzić go z triumfem do Berlina.

Doradcami Hindenburga są: admirał Tirpitz i deputowany narodowo - niemiecki, Schlange.

Te okoliczności nie wróżą nic dobrego, gdyż należy się obawiać, że Hindenburg może stać się lalką w ręku kamaryllii narodowej, podobnie jak podczas wojny był narzędziem w ręku Ludendorffa. Brak doświadczenia politycznego wykazał już Hindenburg niejednokrotnie.

Jego konfident, pułkownik Bauer, opowiada, że polityka była dla wielkiego marszałka zawsze księgą zamkniętą na siedem pieczęci.

Kiedy proklamowano jego kandydaturę, zgodził się Hindenburg na udzielenie wywiadu kilku dziennikarzom hannowerskim. Przy tej sposobności uczynił już Hindenburg pierwsze faux pas. Oświadczył mianowicie dziennikarzom, iż zmieni czarno - czerwono - złotą fla-

gę prezydenta na czarno - czerwono - białą i że po ewentualnym wyborze nie będzie zamieszkiwał pałacu prezydenta, gdyż należał on dawniej do jednego z książąt Hohenzollernów.

Oczywiście, że te pierwsze potknięcia Hindenburga musiały być dementowane, gdyż według pierwszej jego relacji uznał wszelkie urządzenia republiki niemieckiej.

Któż jednakże istotnie finansuje kandydaturę Hindenburga?

Wielki przemysł nadreński nie czynił tego, jednakże znacznych sum dostarczyli junkrzy wschodnio - pruscy, arystokracja protestancka i dom Hohenzollernów.

Ex-cesarz Wilhelm jest, według ostatnich wiadomości z Doorn, gorącym zwolennikiem kandydatury Hindenburga i rozsyła listy do wszystkich wiernych mu w państwie. Wyczuwa bowiem zupełnie słusznie, że prezydentura Hindenburga jest zapowiedzią powrotu monarchji.

Bardziej jednakże przekonywujący od tej potajemnej agitacji cesarza jest fakt, że kanclerz Rzeszy, dr. Luther nie będzie obierał Hindenburga, lecz Marksą. H. Z.



# Mordercy sofijscy pod kluczem.

## Zamachowcy usuwają osoby, które mogłyby ich zdradzić.

Wiedeń, 21 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Freie Presse“ donosi z Sofji, że w pokoju ordynacyjnym lekarza dra Kojewa przy ul. Aleksandra, gdzie właśnie policja zaskoczyła i aresztowała sprawców zamachu na katedrę aresztowano między innymi również pewnego, nieznanego z nazwiska, rosjanina. Co się tyczy aresztowanego z kolei zakrytą na katedrę to oświadczył on na swoje usprawiedliwienie, że Minkow prosił go ażeby mu pozwolił umieścić aparat fotograficzny na dachu katedry w celu zdjęcia pogrzebu zamordowanego gen. Georgiewa. Zapłacił on za to zakrytą nowi 2.000 lewów. Oprócz Minkowa w zamachu brał udział były kapitan pionierów, Krotnew, który dostarczył materiałów wybuchowych. Obciążające go zeznania złożyła żona jego, która podała zarazem szereg innych dokładnych danych o przygotowaniach do zamachu i o jego uczestnikach, co znacznie ułatwiło prowadzenie śledztwa. Zeznania swe składała ona konając, przyczem oświadczyła, że zastrzelił ją mąż, aby jej uniechęcić zdradę uczestników zamachu. Król tylko przypadkiem uniknął śmierci, albowiem miał się również udać do katedry, czego jednak zaniechał w ostatniej chwili z bliżej nieznanych powodów. Dochodzenie stwierdza, niezbicie, że zamach niewątpliwie został przygotowany przez międzynarodówkę moskiewską. W pobliżu wsi Bojna, w okolicy Sofji, znaleziono wczoraj zwłoki dwójki osób, młodego mężczyzny i młodej kobiety. Przypuszczają, że zastrzelili ich komunisty, obawiając się zdrady.

Tutejsze poselstwo bułgarskie zaprzecza wiadomościom prasy, jakoby by król Ferdynand zamierzał powrócić do Sofji, aby przyjść swojemu synowi z pomocą w obecnej trudnej sytuacji.

### Obleźenie komunistów i spalenie ich w płonącym domu.

Agencja Wschodnia.

Sofja, 21 kwietnia.

Policja wykryła we wschodniej dzielnicy Sofji nowe gniazdo komunistyczne. Skonsygnowana policja i wojsko otoczyły dom, będący kryjówką komunistów. Komunisty na widok mundurów wypnęli gradem strzałów.

Rozpoczęło się regularne obleźenie. Oddziały zbrojne otoczyły dom ze wszystkich stron, uniemożliwiając jakikolwiek kontakt między nim a domami sąsiednimi. Ze względu na stawiany przez komunistów silny opór, dom został obrzucony bombami, co zmusiło obleźonych do ukrycia się w mrowianych, sklepionych piwnicach.

Na skutek rzuconych bomb dom stanął w płomieniach. Ze względu na ukrytych w jego wnętrzu komunistów pożaru nie gaszono. Po zgaśnięciu ognia policja wtargnęła do podziemi lecz zastała tam tylko trupy.

M. in. spłonął także jeden z głównych sprawców zamachu na katedrę sofijską, Kosojanow.

### Zamach na króla Borysa wykonali przybysze z Jugosławii.

GO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sofja, 21 kwietnia.

Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: W wyniku śledztwa sądowego, opartego między innymi na zeznaniach wiarogodnych osób, bandyci, którzy zaatakowali pod Sofją samochód wiozący króla Borysa, byli to nie miejscowi chłopcy, lecz inteligenci rewolucjonści. Na tydzień przed zamachem przybyli oni z Jugosławii. W dwie godziny po zamachu spotkał ich pewien właściciel okoliczny, któremu właśnie oświadczyli oni w rozmowie, że przybyli do Bułgarii z Jugosławii, ażeby zrobić w kraju porządek. O ich przybyciu z Jugosławii świadczą również pewne należące do nich przedmioty, wypadkowo przez nich porzucone, a następnie znalezione.

### Jak podminowano katedrę i przygotowano ucieczkę sprawców.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sofja, 21 kwietnia.

Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Jak wynika z dalszego przebiegu śledztwa już w miesiącu marcu r. b. byli oficerowie, Jankow i Minkow, kilkakrotnie odwiedzali katedrę, ze szczególną dokładnością badając budowę sklepień i kopuł. Maszyna piekielna umieszczona została u podstawy środkowej kopuły o godzinie 7.30 rano. Poza to zaś w kilku innych miejscach katedry umieszczone zostały pakiety z materiałami wybuchowymi. W niedalekiej odległości od katedry oczekiwał samochód, który miał odwieźć sprawców zamachu, młodego człowieka, po zapaleniu lontu, oraz zakrytą w kierunku północnej granicy Bułgarii, skąd miała im być ułatwiona ucieczka zagranicę. Plan ucieczki został udaremniony dzięki szybkiemu zarządzeniu, uniemożliwiającym opuszczenie miasta przez kogokolwiek już w pierwszych godzinach po zamachu. Rewolucjonści, jak się zdaje, liczyli jeszcze i na to, że po objęciu przez nich władzy w kraju nastąpi niechciane wkroczenie do Bułgarii wojsk jugosłowiańskich, a w dalszej konsekwencji ogólny zamęt na Bałkanach.

### Emigranci bułgarscy.

#### Szykują się do pochodu na Sofję.

Polska Agencja Telegraficzna.

Biłogród, 21 kwietnia.

Jak donoszą z pogranicza bułgarskiego, bandy emigrantów bułgarskich skoncentrowane są na granicy bułgarskiej około Carygradu. Dowodzi nimi b. minister w gabinecie Stambolijskiego, Aleksander Obow, oraz inny wybitny przywódca emigrantów, Kosta Todorow.

### Sympatje dla Bułgarii nadchodzą ze wszystkich krajów.

Sofja, 21 kwietnia.

Ze wszystkich stron kraju, jak i zagranicę nadchodzi ogromna liczba depeesz, zredagowanych w bardzo ciepłych słowach, wyrażających wielką sympatję dla króla, rządu i narodu bułgarskiego. Do Sofji przybyła też wielka liczba zagranicznych korespondentów, zwłaszcza z Biłogrodu, Wiednia i Włoch. Co się tyczy obiegających zagranicą pogłosek o rzekomym wybuchu rewolucji w Bułgarii, jakoteż masowych egzekucjach, dokonywanych na rewolucjonistach, to wszystkie te wiadomości są zupełnie pozbawione prawdy. Wszyscy ministrowie wyszli cało z zamachu. Śledztwo jest prowadzone

### II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

## Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 29 kwietnia 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.:

- 1) Juljan Krakowski, Plac Dąbrowskiego 3, kredens z pomocnikiem.
  - 2) Henryk i Zacharyasz Benke, Dzielna 55, 10 maszyn do wyrobu trykotów.
  - 3) Pinkus Ludwik, Piotrkowska 58 3 futra.
  - 4) Gliksman i Rozenblum, Piotrkowska 60, 70 sztuk towaru bawełnianego
  - 5) Rozenblum i Szulc, Piotrkowska 33, kredens, stół, 6 krzesel, szafa.
  - 6) Kenig Lajzer, Pańska 32, 3000 kl. żelaza w sztabach.
  - 7) Kolczyński Natan, N. Cegielniana 24, dwa bufety.
  - 8) Szyklner Mieczysław, Lipowa 50, 900 desek sosnowych.
  - 9) Sztajn Henryk, Leszno 45, dwie przedalnicze maszyny.
  - 10) Silberszac Abram, Kopernika 55, tkacki warsztat mechaniczny.
  - 11) Berkowicz Daniel, Zachodnia 64, meble, fortepian.
  - 12) „Expres w Warszawie“ oddział w Łodzi, Zawadzka 16, kasa ogniotrwała, trzy biurka.
  - 13) Aronowicz L. i Wilczek B., Piotrkowska 12, 20 sztuk garniturów męskich.
  - 14) Lissak M. H., Piotrkowska 5, 36 obrączek złotych, 20 pierścieni, 10 butyków, kasa ogniotrwała, 10 klozików platerowanych.
  - 15) Fiszer W., Gdańska 31, pianino.
  - 16) Kosowski Ch., Zawadzka 4, kredens, otomana, zegar.
  - 17) Szporn I., Zawadzka 10, 10 par bucików.
  - 18) Wajngrod i Tenenbaum, Zawadzka 34, 3 maszyny, 10 pudełek gflz.
  - 19) Berliński M. i Daniszewski, Południowa 2, 20 sztuk płótna.
  - 20) Brajtsztajn Szlama, Cegielniana 12, meble.
  - 21) Rozen Salomon, Konstanyńska 28, 100 swetrów wełnianych.
  - 22) Maliniak B-cia Geceł i Abram, Gdańska 39, wagony desek.
  - 23) Rett Juliusz, Konstanyńska 104, meble.
  - 24) „Łódzka Manufaktura“ Rabinowicz, Piotrkowska 60, 300 sztuk towaru.
  - 25) Ferster Jakób, Piotrkowska 46, meble.
  - 26) Chabański Jakób, Piotrkowska 58, 80 sztuk caju, waga, kasa żelazna umeblowanie mieszkania przy ul. Cementarnej 3
  - 27) Szpicberg Berek, Cegielniana 55, 20 sztuk towaru
  - 28) Zybenberg Perec, Piotrkowska 88, pianino
  - 29) Gleibman Jankiel Lajb, Cegielniana 37, 20 sztuk towaru
  - 30) Besser Abram, Kilińskiego 41, meble, maszyna do kopjowania listów
  - 31) Deresz Szulem, Kilińskiego 77, kredens, pianino
  - 32) Krauskopf Izrael Mordka, Wschodnia 72, szafa, maszyna do szycia, zegar, 60 kg. mydła
  - 33) Gliksman Szulim, Południowa 16, meble
  - 34) Budzyner Moszek, Wschodnia 45, meble
  - 35) B-cia Bornstein i Grosman, Piotrkowska 5, meble
  - 36) Zlotowski Menase, Wschodnia 41, meble, 5 fas mtr. desek
  - 37) Nachtstern i Szwarberg, Piotrkowska 25, maszyna, 400 sztuk kapeluszy
  - 38) Chrabelski Klemens, Andrzejka 60, szafa, bufet, maszyna do szycia
  - 39) Kaszyński Kazimierz, Zielona 19, dwie szafy, zegar
  - 40) Skowroński Piotr, Zielona 15, maszyna do szycia obuwi
  - 41) Obreński Teodor, Piotrkowska 115, maszyna do szycia obuwi
  - 42) Michelson Lender, Wólczńska 43, 10 par obuwi
  - 43) Golda Miłkowska, Skwerowa 22, meble
  - 44) Mordka Kaczmarek, Cegielniana 43, meble
  - 45) S. Erlich i Krotowski, Sienkiewicza 9, skrzynia przedzdy, 6 paczek przedzdy, biurko, stół, 4 taboreciki, urządzenie składu
  - 46) Toruńczyk Daniel Jakób, Piotrkowska 62, kredens, stół, 6 krzesel
  - 47) Zapp B-cia, Juliusza 18, 20 sztuk towaru wełnianego
  - 48) Salomonowicz Fajwel, Andrzeja 31, meble
  - 49) Manasz Menachem, Andrzeja 4, kasa ogniotrwała, 2 biurka, stół, 2 kontuary - bufety, 3 szafy, maszyna do szycia, 150 butelek wody kolońskiej, 30 tuzinów pudru, 50 tuzinów mydła, 15 tuzinów perfum, 25 butelek Pixafomu, 40 sztuk trygajarów
  - 50) Ceter Jankim, Sienkiewicza 20, meble, maszyna krawiecka.
- Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji

Kierownik Urzędu:  
(—) Podmunicki.

# WROCLAW

Od 14 do 17 maja 1925 r.

## 56-ty Targ maszyn rolniczych

Największa wystawa Niemiec dla maszyn rolniczych i urządzeń

## Targ Techniczny

Grupy specjalne: Urządzenia młynów, Maszyny dla obróbki drzewa, Maszyny biurowe.

Postarajcie się o paszport zagraniczny, potem o kartę wstępu i wize niemiecką przez naszego przedstawiciela: red. Alfreda Toegele (Międzynarodowa Agencja Reklamy „Herold“) Łódź, ul. Piotrkowska 37.

Zarząd Targów Wrocławskich.









## Londyn, jako wierzyciel zagranicy.

Sledzenie rozwoju wypadków na londyńskim rynku finansowym jest konieczne dla nabrania należytej orientacji o stanie i możliwościach kredytowych w Europie.

Londyn, aczkolwiek został wyprzedzony przez New Jork pod względem ilości stojących do dyspozycji kapitałów, tem nie mniej powoli powraca znowu do swe go znaczenia jako metropolja finansowa świata, której opinja jest miarodajna dla metropolji kapitałów światowych w New Jorku. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o tak drobnym, ale jednak bardzo doniosłym fakcie, jako to, iż pierwszorzędne banki i najwięksi bankierzy w New Jorku są w stałej styczności telegraficznej przez cały dzień z Londynem.

Jeśli w New Jorku przychodzi poważniejszy klient europejski, to w tym czasie, gdy rozmawia w gabinecie szefa, czy też innej miarodajnej osobistości w danym banku, czy też firmie bankowej, biuro odnośnie łączy się telegraficznie z Londynem i zasięga referencji. Otrzymuje ją jeszcze w czasie rozmowy, gdyż komunikacja telegraficzna z Londynem jest doprowadzona do doskonałości i odpowiedź na zapytanie newjorskie przychodzi z Londynu w przeciągu zaledwie kilku minut.

Obecnie Londyn, podobnie jak to czynił przed wojną, pracuje w ścisłym porozumieniu z rządem, umożliwiając tem samem Wielkiej Brytanji utrzymanie od powiedniego prestiżu gospodarczego, po mimo silnego przesilenia ekonomicznego w jakim pozostaje od kilku lat.

Sprawę tę, niezwykle doniosłą dla Polski, chcielibyśmy omówić na podstawie cyfr, opublikowanych przez Midland Bank.

Od kilku miesięcy Bank of England, na skutek życzenia brytyjskiego ministra skarbu, zwrócił się do City z prośbą o zaniechanie emisji pożyczek zagranicznych. Głównym powodem tego stanowiska ministra skarbu jest troska o doprowadzenie funta do parytetu.

W czasach przedwojennych nie było to koniecznym, gdyż przy wymiennej złotej walucie, finansowanie pożyczek zagranicznych uwarunkowane było odpiływem złota. To zaś powodowało polepszenie się kursu dewiz w kraju pożyczającym, oraz wzrost stopy procentowej na rynku londyńskim, o ile ilość udzielonych pożyczek przekraczała zdolność potencjalną rynku. Temsamem istniał hamulec automatyczny, który obecnie przy kontrolowanej walucie jakim jest funt nie działa, a jest w części zastąpiony przez inne środki. To też możli-

wem było, iż mimo zbyt wielkich emisji w roku 1924, przy stanie bilansu handlowego, który nie upoważniał do przeprowadzenia większych zagranicznych operacji kredytowych, funt szterlingów utrzymał się na swoim poziomie. Również waluty krajów pożyczających nie wykazywały agia w stosunku do funta, lecz przeciwnie nawet pogorszały; oczywiście było to możliwe jedynie dzięki kontrolowanej walucie jako też okolicznościom uzasadniającym nadzieję na powrót funta szterlingów do parytetu złotego.

Tem nie mniej z faktu tego nie należy wnioskować, iż funt mógłby się oprzeć ujemnym skutkom, gdyby Anglja udzielała w dalszym ciągu kredytów zagranicznych w stosunku nieproporcjonalnym do możliwości uzasadnionych stanem bilansu płatniczego.

Właśnie ten wzgląd był przyczyną wystąpienia Bank of England w formie, która nie byłaby do pomyślenia w innym kraju. Udzielono bowiem rady wielkiemu domowi finansującemu emisje, by ograniczyły interesy z zagranicą.

Było to wystarczające, jako świadczą poniżej przytoczone cyfry; odnoszą się one do pierwszego kwartału za lata:

Rok 1923 — udzielono pożyczek W. Brytanji 30,3 proc., dominjom 44,3 proc., zagranicy 25,4 proc. — f. szt. 45,889,000.

Rok 1924 — udzielono pożyczek: W. Brytanji 37,3 proc., dominjom 20,6 proc., zagranicy 42,1 proc. — łącznie f. szt. 47,252,000.

Rok 1925 — udzielono pożyczek: W. Brytanji 72,5 proc., dominjom 13,3 proc., zagranicy 14,2 proc. — łącznie funt. szt. 57,524,000.

Tak więc stosunek pożyczek zagranicznych, który w pierwszym kwartale roku 1923 wynosił 25,4 proc. ogółu udzielonych kredytów, a w tym samym okresie 1924 roku wynosił 42,1 proc. ogółu udzielonych kredytów, to w pierwszym kwartale bieżącego roku wynosił zaledwie 14,2 proc.

Powodzenie akcji Banku of England jest oczywiście, tem nie mniej nie oznacza to bynajmniej jakoby Angljacy nie mieli możliwości brania udziału w subskrypcjach zagranicznych. Ostatnio zaszedł wypadek, iż jedna z pożyczek, emitowanych w New-Yorku, została sfinansowana przez bank londyński. Wypadek ten jednak wywołał kolosalne niezadowolnienie w miarodajnych sferach finansowych i nie należy wątpić, iż firma ta drugi raz nie pozwoli sobie na tego rodzaju złamanie tradycyjnego stosunku City do zaleceń Bank of England.

## Budżet kwietniowy Rzeczypospolitej utrzymany jest w równowadze, dzięki zużyciu rezerwy kasowej z marca w wysokości Zł. 34.000.000.

Preliminarz budżetowy za kwiecień przewiduje dochody w wysokości Z. 181.052.202 w porównaniu ze Z. 131.371.116 na marzec.

Wzrost dochodów wykazują pozycje: ministerstwa skarbu Z. 91.939.100 w porównaniu ze Z. 84.246.900 w marcu, gen. dyrekcji poczt Z. 9.104.000 (wzrost o Z. 475.000), ministerstwa rolnictwa Z. 1.960.000 w porównaniu ze Z. 688.000 — w marcu.

Wzrost dochodów ministerstwa skarbu uzyskano przez prelimitowanie podatków gruntowych w wysokości 4-krotnej w stosunku do marca, tj. na Z. 8.000.000; pozycja podatku przemysłowego jest wyższa o 30 proc. (Z. 15.000.000 zamiast Z. 10.000.000), natomiast pozycja podatku dochodowego ze Z. 4.000.000 — w marcu spadła do Z. 3.000.000, w kwietniu.

Wysoko prelimitowano również pozycje oddatków zwłoki i należności egzekucyjnych oraz grzywn, gdyż wynosi ona Z. 600.000 w porównaniu ze Z. 350.000 w marcu.

Podatek majątkowy został prelimitowany w wysokości Z. 10.000.000 podobnie jak w marcu, podczas gdy w ubiegłym miesiącu efektywny wpływ wynosił zaledwie Z. 5,8 milj.

Pozycja podatków pośrednich wynosi Z. 7.484.000 w porównaniu z 7.265.000 w marcu. Nadwyżka ta zostanie osiągnięta przez podwyższenie pozycji podatku z cukru do Z. 4.000.000 zamiast Z. 3.500.000 w marcu; jednak część nadwyżki zostanie zaabsorbowana przez zmniejszenie dochodów z podatku od wina o sumę Z. 50.000 i podatku od piwa o sumę Z. 200 tysięcy.

Oplaty stempłowe prelimitowano w wysokości Z. 10.000.000, a więc o Z. 1.000.000 wyżej, niżżeł w zeszłym miesiącu.

Największy zaś wzrost podatków przewidziany jest z monopolii; z samego spirytusowego monopolu Z. 5.000.000, z soli Z. 500.000.

Preliminarz wydatków wynosi Z. 165.758.449.

Równowaga budżetowa w kwietniu jest umożliwiona dzięki wstawieniu do prelimitarza pozostałości kasowej w marcu w wysokości Z. 34.000.000, gdyż dochody z administracji państwowej i monopolii wynoszą łącznie Z. 147.052.202. Dzięki jednak tej operacji prelimitarż budżetowy za kwiecień zamyka się nadwyżką w wysokości Z. 603.226.

## Rynek włókienniczy w Łodzi.

### Rynek towarów bawełnianych.

Na rynku towarów bawełnianych panuje w dalszym ciągu ożywienie.

Zjazd kupców jest wielki, zwłaszcza licznie reprezentowana jest Małopolska Wschodnia oraz kresy.

Poszukiwane są towary letnie drukowane oksfordy (Kestenberga, Czenstochowienne, Scheiblerowskie) cajtgi, haki, ubraniowe jasne (Kindermann) oraz batysty, prześcieradłowe i obrusowe.

Tranzakcje dokonywane są przeciętnie przy 30 proc. pokryciu gotówkowym i wekslowem na 50—60 dni.

Daje się odczuć tendencja, podwyższenia procentu pokrycia gotówkowego, jednakże wobec szczupłych zasobów gotówkowych nabywców, warunki pokrycia przeważnie nie uległy zmianie.

### Rynek towarów czesankowych.

Na rynku towarów czesankowych nastąpiło znaczne ożywienie. Większe zakupy poczynili kupcy z kresów.

Poszukiwane są damskie towary letnie: rypsy i bostony.

Proszki dla dorosłych.



z f. „KOWALSKINA”

usuwają BÓL GŁOWY.

Wyr. Lab. Chem. farm. „Ap. Kowalski”



- GOTÓWKA**  
Dolary 5,185
- CZEKI**  
Belgja 26,26  
Holandia 207,50  
Londyn 24,88 i pół  
Nowy York 5,185  
Paryż 15,44 i pół  
Szwajcaria 100,60  
Wiedeń 73,18  
Włochy 21,37  
Kopenhaga 95,60

- PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZA STAWNE**  
Pożyczka dolarowa 59 — 58  
Pożyczka kolejowa 90 — 89 — 90  
Pożyczka konwersyjna 50,—  
4 i pół proc listy zastawne ziemskie 26,25 — 25,25  
5 proc obl. Tow Kred. m. Warszawa przedwojenne 20,40 — 19,25 — 19,40

- AKCJE**  
Bank Dyskontowy 7,15 — 7,10  
Bank Handlowy 6,75  
Bank dla Handl. i Przem. 1,—  
Bank Przem. Lwów 0,29  
Bank Zachodni 1,90  
Bank Zjedn Ziem Polsk. 2,55 — 2,60  
Bank Zarobkowy 10,—  
Sole potasowe 5,25  
Puls 0,45  
Spiess 2,05 — 2,—  
P. T. E. 0,14 — 0,15  
Siła i Światło 0,36  
Chodorów 4,15

- Cukier 3,35 — 3,25  
Łazy 0,25 — 0,22  
Węgiel 280 — 2,72  
Węgiel IV-em. 2,60 — 2,70 — 2,60  
Nobel 2,34 — 2,31  
Cegielski 0,51 — 0,48 — 0,50  
Lilpop 0,91 — 0,89  
Modrzejów 4,65 — 4,55  
Norblin 1,04  
Ostrowieckie 6,50 — 6,30  
Parowozy 0,67 — 0,68 — 0,67  
Pocisk 1,37 — 1,40  
Rohn i Ziel. 0,63  
Rudzki 1,87 — 1,88 — 1,85  
Starachowice 2,79 — 2,74 — 2,75  
Ursus 1,87  
Zieleniewski 11,—  
Zawiercie 16,25  
Żyrardów 10,20 — 10,05 — 10,10  
Borkowski 1,72 — 1,73 — 1,70  
Jabłkowski 0,21  
Synd. Rolniczy 3,45 — 3,50  
Habermusch 5,90  
Majewski 13,—  
Spirytus 13,—

- NOTOWANIA BAWELNY.**  
Nowy Jork, 20 kwietnia.  
Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Gólfu 7.000, wewnątrz kraju 2.000, wywóz na kontynent 1.000, do Anglii 1.000. — Loco 24,95, kwiecień 24,60, maj 24,66—24,69, lipiec 25,02,— 25,04, sierpień 25,00, wrzesień 25,00, październik 24,82—24,86, grudzień 24,92—24,95, styczeń 24,66, marzec 24,83.  
Nowy Orlean, 20 kwietnia.  
Loco 25,05, styczeń 24,68, maj 24,80 lipiec 25,10, październik 24,58, grudzień 24,67.  
Liverpool, 20 kwietnia.  
Notowania początkowe. — Maj 13,45, lipiec 13,53, październik 13,44, styczeń 13,30.  
Brema, 20 kwietnia.  
Bawełna amerykańska 27,38 cent. dolar za lbs.

Dnia 23 b. m. o g. 5 p. p.

**„RENAISSANCE” OTWORZONA ZOSTAJE**

pierwszorzędna, wytworna **KAWIARNIA I RESTAURACJA**

p. f. „RENAISSANCE” (Wł. I. Lewi i L. Semiatycki) przy ul. Cegielskiej 39 (róg Piotrkowskiej) tel. 26-43 vis a vis kina „Czary”.

Wieloletnia praca na polu gastronomicznym, oraz sympatja, jaką się cieszyłem w lokalach, gdzie pracowałem, dają mi pewność, że prowadzony przeze mnie zakład zaliczony będzie do najbardziej uczęszczanych w Łodzi.

<b>ŚNIADANIA.</b>	<b>OBIADY:</b>	<b>KOLACJE:</b>
Z 4-ch dań zł. 3.—	Z 4-ch dań zł. 3.—	Z 3-ch dań zł. 2.—
2 razy mięso do wyboru.	Z 3-ch . . . 2,50	Z rybą . . . 3.—

